Cena 1 zł.

Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny





Numer 10. PAŹDZIERNIK 1926 R. Rok II.

Propaganda uzdrowisk przez pocztę.

































Projekty polskich propagandowych kasowników pocztowych dla miejscowości klimatyczno-leczniczych i letniskowych. Kasowniki ręczne pojedyńcze, dla poczt o większym ruchu korespondencyjnym.

TREŚĆ TEGO NUMERU:

Bezpłatne premjum dla P. T. Prenumeratorów!

Znaczek dopłaty wydany przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów

10.000 na / na 8 mk. ciemno-granatowy na papierze grubym bez wodnych znaków

(str. D 6, rząd 5, pole 1)

Określenie pól według

ALBUMU DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH

Pojedyncze zeszyty „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“ są do nabycia:

w Bydgoszczy: Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Plac Teatralny 3; — **w Kielcach:** S. Grünspan Rynek 18; — **w Krakowie:** „Świat Filatelistyczny", Plac W W. Świętych 1, — **w Lublinie:** W. Cholewiński Krak. Przedm. 38; — **we Lwowie:** L. Dubieński i Ska, Kościuszki 1; **w Łodzi:** „Unua Esperantista Filatelejo", Andrzeja 4; Księgarnia Stanisława Olczaka, Wólczańska 139, — **w Poznaniu:** W. Kołtunowicz, Aleje Marcinkowskiego 14; — Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22; Księgarnia Szkolna Św. Marcina 1, **w Sosnowcu:** I. Dippel, ul. Orla 24; **w Toruniu:** H. Kamiński, Szczytna 12 — **w Warszawie:** J. Babecki, Ś-to Krzyska 44, Z. Englert, Ś-to Krzyska 36, — A. Pachoński, ulica Jasna 16 J. Mozdyniewicz & W. Strzelbicki Śto-Krzyska 11/11 — „Polonja" Mazowiecka 10, J. Czerwonobroda, Ś-to Krzyska 6, firma „Skaut" Marszałkowska 62 i we wszystkich większych księgarniach; — **w Wilnie:** Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha Dominikańska 4 i w agenturach towarzystwa **„Ruch“** na węzłowych stacjach kolejowych i w miejscowościach kąpielowych.

Niniejszy zeszyt zawiera 12 stron (z okładką); a jako bezpłatny dodatek: „JAK PRZEWOŻONO POCZTĘ POLSKĄ W DAWN. CZASACH“ — arkusz 12.

Poprzednie numery są do nabycia w Administracji po cenie 1 zł. za każdy zeszyt.

Rocznik 1925 wraz z premjami znaczkowemi i dodatkami można nabyć w Administracji za cenę 6 zł.

Zeszyty pierwszego półrocza 1926 r. (nr. 1—6) z premjami kosztują 5.— zł.

Wszystkie premje znaczkowe dodane do zeszytów rocznika 1925 są do nabycia w Administracji za 1 zł.

Albumy do znaczków pocztowych wydanych dla ziem polskich, oraz albumy z kartkami czystemi z siatką orjentacyjną można nabyć w agenturach „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“.

Przy wszelkich zapytaniach należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

OFICJALNY ORGAN
POLSKIEGO TOW. FILATELISTÓW W WARSZAWIE — ZWIĄZKU FILATELISTÓW W TORUNIU — TOW. FILATELISTÓW W BYDGOSZCZY — KÓŁKA FILATELISTYCZNEGO PRZY GIMN. POLSK. W GDAŃSKU.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TORUŃ - SKRYTKA POCZTOWA 54

PRZEDRUK WSZELKICH ARTYKUŁÓW I REPRODUKCJA KLISZ ZASTRZEŻONE

PRENUMERATA PÓŁROCZNA (6 zeszytów) ZŁ. 5.— PRENUMERATA KWARTALNA (3 zeszyty) ZŁ. 2.75 DLA ZAGRANICY: - - - - szwajcarskich FR 5.—	WSZELKIE WPŁATY NALEŻY KIEROWAĆ DO P. K. O. W WARSZAWIE NA KONTO NR. 160.076 HENRYKA KAMIŃSKIEGO - TORUŃ

DODATEK: Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach (ark. 12)

NR. 10 | TORUŃ, PAŹDZIERNIK 1926 R. | ROK II

WŁODZIMIERZ POLAŃSKI, Warszawa-Świder.

Osobliwości rosyjskich znaczków przedwojennych z lat 1857 — 1914.

(Dokończenie).

VI. **Różne osobliwości, których nie można zaliczyć do żadnej z poprzednich pięciu części.**

a) **Połówki użyte z powodu braku znaczków odpowiednich wartości.**

1. 1858, bez znaku wodnego, ząbkowanie 12½, 20 kop. niebieski, owal żółty, **przepołowiony** wzdłuż przekątni celem zastąpienia brakującego znaczka 10 kop. Widzieliśmy kilka całych listów obiegowych, opłaconych takim znaczkiem przepołowionym i skasowanym kasownikiem, złożonym z kropek. Listy te, o ile sobie przypominamy, miały napis czerwonym atramentem

„НѢТЪ МАРКИ ВЪ 10 КОП."

obok znaczka (Brak znaczka).[8])

2. 1883, 14 kop. niebieski, owal różowy, trąbki bez strzałek, **przepołowiony** wzdłuż przekątni i zaopatrzony **czerwonym nadrukiem cyfry „7"**. Okaz ten pojawił się na Kaukazie i jest znany tylko w kilku egzemplarzach. Cały list oryginalny z takim przepołowionym znaczkiem posiadał w swoich klasycznych zbiorach Breitfuss z Petersburga, zbieracz znany w całym świecie. Znaczek ten należy do **pierwszorzędnych rzadkości.**

3. 1909, 2 kop. zielony, papier prążkowany pionowo, **przepołowiony** używany od 3—5 kwietnia 1909 roku w Rewlu z powodu braku znaczków 1 kop. (Illustriertes Briefmarken-Journal z dnia 10 VII. 1909, stron 316).

b) **Znaczki stemplowe użyte jako tymczasowe znaczki pocztowe.**

4. 1910? Znaczek stemplowy 15 kop. z czerwonym nadrukiem, umieszczonym na dolnym odcinku

„ВЪ ПОЛЬЗУ ПОЧТАЛЬОНА"

(Na rzecz pocztyljona).

Z chwilą wprowadzenia przepisu przesyłania pocztą papierów sądowych, adresowanych do osób prywatnych, zamiast doręczania ich jak dotychczas przez woźnych sądowych, wyłoniła się potrzeba stworzenia specjalnych znaczków pocztowych, na wzór istniejących już sądowych, (fig. 30) dla pokrycia opłaty na doręczanie tych przesyłek. Znaczków tych nie wykonano odrazu, lecz wypuszczono tymczasowo **w bardzo niewielkiej ilości wydanie prowizoryczne,** do którego użyto **znaczków stemplowych 15 kopiejkowych,** zaopatrzonych wspomnianym wyżej nadrukiem. Znaczki te były ustawione na arkuszu w ten sposób, że rzędy poziome stały do siebie naprzemian do góry nogami, (tête—bêche) (fig. 31). Omawiany znaczek należy do rzadkości i spotyka się przewa-

---

[8]) Jeden taki list posiadał przed 15-tu laty jeden z poważnych zbieraczy w Warszawie, drugi znajdował się w zbiorach znanej firmy filatelistycznej w Berlinie.

żnie w blokach (tête—bêche). Wydanie to zastąpił wkrótce specjalny znaczek, wydania ostatecznego, również wartości 15 kop. w barwach czarnej i różowej i formatu tak samo, jak poprzedni, podłużnego; jest on znany w różnych odcieniach i ząbkowaniach. (Fig. 32).



30





31



32

* * *

Kończymy niniejszy artykuł na roku 1914, gdyż wojna światowa uniemożliwiła nam dalsze badania, a przytem stworzyła nowy okres zbierania, t. zw. znaczków wojennych i powojennych, różniących się przeważnie swym charakterem znacznie od dawniejszych. Dlatego też pozostawiamy ten okres do studjowania zbieraczom specjalistom nowej epoki, tem bardziej, że powstałe w tym czasie wydania rosyjskich znaczków pocztowych wyróżniają się całkiem nowemi odmianami typów, osobliwości itd. i dają obszerne pole działania dla ich badacza.

Nie sądzimy również, ażebyśmy zdołali objąć w naszym artykule, **bez wyjątku**, wszystkie błędnodruki i osobliwości, które istnieją na rosyjskich znaczkach przedwojennych. We większych zbiorach specjalizowanych znajdują się zapewne okazy dotychczas jeszcze nie znane, wobec czego prosimy Szanownych Czytelników o podanie ich do szerszej wiadomości na łamach „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego", celem uzupełnienia podanych **przez nas szczegółów**.

KAZIMIERZ GRYŻEWSKI, Warszawa.

O odznakach zewnętrznych polskich listów lotniczych.

List lotniczy w Polsce, aby był wysłany właściwą drogą, zazwyczaj jest nadawany w specjalnem okienku w głównym urzędzie pocztowym.

Tak jest np. w Warszawie, poza godzinami urzędowemi listy lotnicze przyjmuje się całą noc w „Rozmównicy Telefonicznej"; prócz tego istnieje też jedna(!) skrzynka dla listów lotniczych na Placu Napoleona. Oczywiście zdarzają się wypadki wrzucenia listu lotniczego gdzieś na krańcach miasta lub też nawet na prowincji. Ważne więc jest, ażeby taki list, swojemi cechami zewnętrznemi odrazu mógł się rzucić w oczy segregującemu listy urzędnikowi, ażeby został skierowany do centrali poczty lotniczej. Wprowadzenie w Polsce specjalnych znaczków pocztowych dla poczty lotniczej, funkcję tę znacznie ułatwiło. W większości państw istnieją specjalne nalepki rzucające się w oko, z napisem w odpowiednim języku „Poczta lotnicza". U nas nalepek takich poczta nie wprowadziła.

Osobom często korzystającym z poczty lotniczej przypominam, że Liga Obrony Powietrznej w Polsce" wydała specjalne znaczki w celu zasilenia swych funduszów. Przeto obowiązkiem każdego polskiego filatelisty jest poprzeć, tak ze wszech miar zasługującą na to instytucję, kupowaniem znaczków „L. O. P. P." i naklejaniem tychże na korespondencję lotniczą.

Znaczek taki napewno rzuci się w oko urzędnikowi, który zorjentuje się zaraz, że jest to list lotniczy. A więc wydaje mi się, że oprócz spełnienia obywatelskiego uczynku, wyniknie też i korzyść. Nie mówiąc już o korzyściach czysto filatelistycznych, gdyż zbieracze „poczty lotniczej" zagranicą, bardzo się interesują temi znaczkami. Doroczny tydzień lotniczy w Polsce zbliża się; mam nadzieję, że nikt z filatelistów polskich nie poskąpi choć kilku groszy na poparcie „LOPP". W innych państwach, lepiej orjentujących się w sprawach filatelistyki, napewno wprowadzonoby podczas „tygodnia lotniczego" przymus w doklejaniu znaczków na cele rozwoju naszej floty powietrznej. Niestety u nas nawet marzyć o tem nie można.

Dla osób, które interesują się znaczkami „LOPP" podaję szczegółowy spis tych znaczków (pomijając błędne druki)

Wydanie Warszawskie.

1924. Mały format. Rysunek śmigła. Ząbki $10^{1}/_{2}$.
10 gr. niebiesko-zielony (b. rzadki),
10 gr. zielony.

50 gr. czerwony,
50 gr. czerwony, (nieząbkowany)
1925. Ten sam rysunek, lecz z napisem poprzecznym „Komitet Stołeczny",
10 gr. czerwony,
50 gr. niebieski,
50 gr. niebieski, (nieząbkowany) rzadki
50 gr. bronzowy (1926),
1 zł. lila.
1924. Rysunek aeroplanu nad zamkiem warszawskim, ząbk. lub nieząbkowany,
5 gr. czerwono-pomarańczowy,
a) czerwono-karminowy,
5 gr. ditto nieząbkowany bez gumy,
10 gr. jasno-niebieski,
a) granatowy,
10 gr. ditto nieząbkowany bez gumy,
bez podania wartości czerwony (nieząbkowany bez gumy),
Nadruk ręczny poprzeczny,
1 złoty / 10 gr. niebieski,
1 złoty / 10 gr. niebieski nieząbkowany,
Nadruk maszynowy,
50 gr. / 5 gr. czerwony (nadruk granatowy),
1 zł. / 10 gr. niebieski (nadruk czerwony),
te same dwa znaczki istnieją nieząbkowane.



Wydanie Wileńskie Ząbkowane, wizerunek aeroplanu i postać alegoryczna.
10 gr. bronzowy (wyczerpany),
10 gr. niebieski,
a) niebiesko-zielony.

Wydanie Bydgoskie. Ząbkowane, rysunek aeroplanu.
2 gr. lila (wyczerpany b. rzadki),
2 gr. bronzowy,
2 gr. czerwony,
2 gr. niebieski.

Całostka.

5 gr. kartka z tymże rysunkiem, w dużym formacie czarna. Po stronie adresu napis „Zapisujcie się na członków „LOPP".

W pracy niniejszej chciałbym jeszcze podać do wiadomości, że istnieją specjalne etykietki wskazujące drogę pocztom lotniczym. Mianowicie każda przesyłka pocztowa, wysyłana za pośrednictwem linji „Aerolot" otrzymuje nalepkę, która wskazuje kierunek drogi. Nalepki te są wydane przez Tow. „Aerolot" do obowiązkowego naklejania na pakiety; oczywiście mogą też być naklejane na listy lotnicze.

Dotychczas znane są następujące etykietki:
1. pomarańczowa, bez gumy, rysunek „Junkiersa" i adres Aerolotu, format 73×50 mm.; nadruk ręczny lila „Gdańska" (53×6 mm.) (wyczerpane);
2. ditto niebieska;
3. czarna sylwetka aeroplanu na lila-szarym papierze, napis „Do Gdańska" napis „Nach Danzig" czarny druk (72×72 mm.), nieząbkowany (wyczerpany);
1926. 4. Glob z planem linji „P. L. L" u góry „Junkers" u dołu napis „Do Gdańska" 65×99 mm.), rys. czarny na czerw. papierze;
5. ditto, rys. czarny na białym papierze;

Do Lwowa.

6. pomarańczowa, jak Nr. 1, z nadrukiem „Lwowa" (42×6 mm.);
7. ditto, nadruk „Lwów";
8. niebieska nadruk „Lwów";
9. karminowa. Sylwetka czarna aeroplanu z napisem „Do Lwowa" (99×81);
1926. 10. rysunek jak Nr. 4 z napisem „Do Lwowa", rys. czarny na żółtym papierze;
11. ditto rys. czarny na białym papierze.

Do Krakowa.

12. pomarańczowa (jak Nr. 1), nadruk „Krakowa" (58×6 mm.);
13. niebieska, nadruk „Kraków" (50×6 mm);
1926. 14. jak Nr. 4, rys. czarny na zielonym papierze z napisem „Do Krakowa";
15. ditto, czarny na białym papierze.

Do Warszawy.

16. format prostokątny, sylwetka aeroplanu (czarna) napis czarny „Do Warszawy" (70×70 mm.);
17. jak Nr. 4, z napisem „Do Warszawy", rys. czarny na białym papierze;

Do Wiednia.

18. jak Nr. 4, z napisem „Do Wiednia", rysunek granatowy na białym papierze;
19. czarny na białym papierze;
20. jak Nr. 1, niebieska bez nadruku, używana w Krakowie.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE

W jaki sposób usuwać można lekkie załamania i zagięcia z używanych znaczków. Należy znaczek zwilżyć wodą (przy znaczkach nieczułych na nią możliwie gorącą) tak, aby papier zmiękł, poczem bibułą wysusza się stronę zewnętrzną. Następnie trze się znaczek w kierunku załamania gładką kością, lub też paznokciem tak długo, aż ono zniknie. Lepiej jeszcze jest kłaść znaczek między cienką bibułę, na to papier woskowy, a potem dopiero trzeć. Po zniknięciu zagięcia pozostaje wprawdzie miejsce błyszczące wskutek tarcia; to jednak niedomaganie da się usunąć przez ponowne zwilżenie tegoż miejsca. Jak wspomniano, środek powyższy odnosi skutek tylko przy lżejszych załamaniach.

Z E S T O W A R Z Y S Z E Ń

Zawiadamiamy

niniejszem, że wszelkie komunikaty stowarzyszeń filatelistycznych umieszczamy na łamach naszego pisma bezpłatnie!

Gdańsk.

Z inicjatywy i pod protektoratem p. prof. Józefa Zawirowskiego powstało kółko filatelistyczne przy Gimnazjum Polskiem w Gdańsku. Organizacja ta liczy dotąd przeszło 20 członków, uczęszczających z zapałem na zebrania filatelistyczne. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wszyscy członkowie prenumerują nasze czasopismo, a jest to objawem pocieszającym, że nasza młodzież poczuwa się do obowiązku popierania polskiej prasy filatelistycznej.

Łódź.

Członek Związku Filatelistów w Toruniu p. major Ludwik Steinbach organizuje w Łodzi Oficerski Klub Filatelistów. Podczas swojej bytności w Toruniu brał p. major Steinbach czynny udział w życiu tutejszego stowarzyszenia i przyczynił się niemało do rozwoju Związku Filatelistów w Toruniu. Mamy nadzieję, że swoją szczęśliwą ręką. p. mjr. Steinbach zdoła i łódzką filatelistykę poprowadzić na realne tory. Oficerskiemu Klubowi Filatelistów w Łodzi, który przyjmuje na członków także zarekomendowane osoby cywilne, życzymy z całego serca pomyślnego rozwoju.

Warszawa.

W stolicy powstanie oddział „Związku Filatelistów" w Toruniu, w którego skład wejdą wybitni filateliści.

* * *

Znany w międzynarodowych kołach filatelistycznych nasz współpracownik p. Włodzimierz Polański otrzymał od Międzynarodowego Związku Filatelistycznego pismo poniższej treści, które podał do wiadomości „Polskiemu Towarzystwu Filatelistów" w Warszawie:

Fédération Internationale de Philatélie.
Président: W. Bigwood,
97, rue de la Source Bruxelles.

Bruxelles, le 3 Novembre 1926.

Monsieur W. de Polański
Varsovie.

Cher Monsieur!

Vous avez sans doute connaissance de l'existence de notre Fédération, fondée à Paris en dernier par les Délégués des pays suivants: France, Belgique, Autriche, Allemagne, Tchéco-Slovaquie, Pays Bas et Suisse. Les Pays Scandinaves ainsi que l'Italie avaient déclaré par écrit d'être d'accord avec nous en principe. Nous sommes actuellement en correspondance avec l'Angleterre en vue de l'affiliation de ce pays-là. Ai-je besoin de vous dire que nous sommes très désireux de voir **la Pologne** également des nôtres. Voudriez — vous avoir l'extrême obligeance de me dire comment je devrai faire pour atteindre ce but? Avez-vous une **Fédération** philatélique dans votre pays ou si non quel est le Cercle le plus important? D'après nos statuts chaque pays est représenté par sa Fédération, ou si un tel organisme n'existe pas par son Cercle philatélique **le plus important.**

Comme vous voyez par l'entête de la présente lettre Mr. Bigwood a été choisi somme Président pour une période de 3 ans et le Congrès m'a demandé de me charger du Secrétariat. Les autres Membres du Comité sont Mr. Langlois pour la France, Mr. Van der Schooren, pour les Pays Bas et Mr. le Prof. Suter pour la Suisse. Un Conseiller reste à désigner. Nous sommes convaincus que vous croyez comme nous à la très grande utilité d'une organisation internationale et que vous nous prêterez votre précieux concours pour obtenir l'affiliation de la Pologne. La cotisation des pays affiliés est insignifiante. A vous lire, je vous présente, cher Monsieur, l'expression de mes meilleurs sentiments.

Le Secrétaire:
(—) P. J. Maingay.

Pismo powyższe oznajmia m. in. o założeniu w Paryżu Międzynarodowego Związku Filatelistycznego przez delegatów Francji, Belgji, Niemiec, Czechosłowacji, Holandji i Szwajcarji i donosi, że państwa skandynawskie i Włochy zdeklarowały swoją zgodę na piśmie i, że z Anglją toczą się pertraktacje. Pismo proponuje wstąpienie Polski do tego związku i dopytuje się o adres: „Związku Polskich Stowarzyszeń Filatelistycznych", (który niestety dotąd nie istnieje), wzgl. o adres największego klubu filatelistycznego (jest nim, zdaje się, Związek Filatelistów w Toruniu.

Na skutek pisma powyższego, rozesłało „Polskie Towarzystwo Filatelistów" w Warszawie niżej podany cyrkularz do wszystkich polskich stowarzyszeń filatelistycznych, nie wspominając jednak nic o piśmie, które otrzymał p. Polański z Brukseli:

Warszawa, dnia 27 listopada 1926 r.

Polskie
Towarzystwo Filatelistów
w Warszawie.

Do Związku Filatelistów
w Toruniu

Dążenie towarzystwa o jednakowej, a nawet pokrewnej działalności do tworzenia ogólnokrajowych Związków jest charakterystycznem zjawiskiem życia intelektualnego współczesnej Europy.

Powyższe zjawisko jest zrozumiałem zarówno ze względu na potrzebę bliższego kontaktu pokrewnych towarzystw w celu wzajemnej pomocy, wymiany zdań lub wspólnych poczynań w sprawach ogół towarzystw obchodzących, jak również ze względu na potrzebę ogólnokrajowej reprezentacji, z którą więcejby się liczyły czynniki rządzące w kraju jak również zagranica.

Klucz do szyfrowania korespondencji powstańczej

złożony z różnych znaków.

Ключъ составленный для прочтенія письма писаннаго знаками найденнаго въ бумагахъ Адольфа Пенковскаго взятыхъ при арестованіи Владислава Богуславскаго

a	ą	b	c	d	e	ę	f	g	h	i	k
//	//	l	(	∂	–	∸	ʳ	)	ʌ	,	/

l	ł	m	n	o	p	r	s	t	u	w	y
/	/	:	ʌ	.	ʃ	∸	)	⨍	=	ʳ	,

z	sz	cz	szcz	rz
)	)	(	(	∸

Примѣръ: „Papiery złapane": ʃ//ʃ,–∸,),//ʃ/ʌ–

Съ подлиннымъ вѣрно:

Гвардіи Подпоручикъ Цыгановскій

(Archiwum Akt Dawnych w Warszawie)*)

*) Akta tymcz. Wojsk. Kom. Śledczej № 7: „Odpisy szyfrowanych kluczów . . . . ;" Karta 14. Tłumaczenie tekstu rosyjskiego: „Klucz przeznaczony do odczytania listu napisanego przy pomocy znaków, znaleziony w papierach Adolfa Pieńkowskiego, skonfiskowanych podczas aresztowania Władysława Bogusławskiego. Przykład: „Papiery złapane" . . . . Za zgodność z oryginałem — Ppor. gw. Cuganowski".

Innego rodzaju klucz liczbowy składał się z liczb jedno — i dwucyfrowych. Klucz ten opierał się na zdaniu:

„Boże choć i niegodnym spraw Łaskę którzy w lud ufają",

które zawierało wszystkie litery alfabetu. Pod każdą literą tego zdania, wpisywano, poczynając od lewej strony, poporządku liczby od 1 do 43 (tyle liter zawierało zdanie), co wytwarzało następujące zestawienie:

B	o	ż	e	c	h	o	ć	i	n	i	e	g	o	d	n	y	m	s	p	r	a	w
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

ł	a	s	k	ę	k	t	ó	r	z	y	w	l	u	d	u	f	a	j	ą
24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43

Następnie wypisywano wszystkie litery alfabetu, umieszczając pod niemi odpowiadające każdej literze liczby, tworząc w ten sposób ostateczny klucz:

a	ą	b	c	ć	d	e	ę	f	g	h	i	j	k	l	ł	m	n	o	ó	p	r	s
22	43	1	5	8	15	4	28	40	13	6	9	42	27	36	24	18	10	2	31	20	21	19
25					38	12					11		29				16	7			32	26
41																		14				

t	u	w	y	z	ż
30	37	23	17	33	3
	39	35	34		

Klucz taki dawał możność oznaczenia pewnych liter różnemi liczbami, co utrudniało czytanie korespondencji przez osoby niepowołane. Tak np. zdanie „wczoraj aresztowano" mogło być wyrażone: 23, 5, 33, 2, 21, 22, 42, — 25, 32, 4, 26, 33, 30, 14, 35, 22, 16, 2, lub też 35, 5, 33, 7, 32, 25, 42, — 41, 21, 12, 19, 33, 30, 7, 23, 25, 10, 14.*)

Znacznie łatwiejszym do zapamiętania był klucz złożony z kombinacji kresek i kropek. W kluczu tym litery alfabetu były podzielone na grupy po 3, z której pierwszą w każdej grupie oznaczano jedna kropką, drugą — dwiema, a trzecią — trzema. Grupy odróżniały się położeniem

*) Ibidem. Karta 12 (Klucz znaleziony w papierach Adolfa Pieńkowskiego, i Władysława Bogusławskiego.)

kresek, narysowanych obok kropek. Schemat podziału liter na grupy dla utworzenia tego klucza przedstawiał się w następujący sposób:

a ą b	c d e,	ę f g
h i k	l ł m	n o p
r s t	u w x	y z ż

Dla zaszyfrowania np. litery „*d*“ (drugiej z rzędu w drugiej grupie) kreślono figurę, w której ta litera się znajdowała, i umieszczano w niej dwie kropki =; alfabet, wypisany na tej podstawie, przedstawia się:

a ą b c d e ę f g

h i k l ł m n o p

r s t u w x y z ż

A więc szyfr:

oznaczał zdanie: „klucze są do pisania“*)

Ponadto używano również kluczów literowych, w których pewne litery były zamieniane na inne (przestawione); oto przykład takiego klucza:

a b c d e f g h i k l ł m n o p r s t u w x y z
g b c e d f a h r k u ł m n p o i s t l w x y z

Np. „Pekiycrdm sgmpałpsdk opzngrd srd kulcz“ co oznaczało: „Odkryciem samogłosek poznaje się klucz“ **)

Druga odmiana takiego klucza przedstawiała się następująco:

a ą b c ć d e ę f g h i k l ł m n o p r s t u w y z ż ź
i i b c ć d h h f g e a k u u o n m p r s y l w t z ż ź

Np. : „Irhszyinca cemdzi ni spichr“ = „Aresztanci chodzą na spacer“***)

*) Ibidem, karta 24 (klucze używane w 1863 r. w oddziale Trąmpczyńskiego).
**) Ibidem.
***) Ibidem, karta 25.

Wreszcie były też klucze, złożone z hieroglifów i rozmaitych znaków *).

Natomiast do depesz telegraficznych używano — jak to już wyżej wspomniano — specjalnego klucza, dostarczonego przez księcia Władysława Czartoryskiego.

Józef Białynia — Chołodecki wspomina, że w Małopolsce Leon Karasiewicz, urzędnik stacji lwowskiej, odgadł własnym sprytem klucz, używany przez władze austrjackie do szyfrowania telegramów, co wielce ułatwiało organizacjom powstańczym paraliżowanie zawczasu zamierzeń rządu austrjackiego, skierowanych przeciw różnym planom i akcjom powstańców **).

Z powodu opisanych powyżej faktów, nie mogły władze rosyjskie — pomimo, iż posiadały na obszarze Królestwa Kongresowego w swojem rozporządzeniu wszelkie środki komunikacji — polegać na nich, a w szczególności niepewną była poczta. Wobec tego już w samych początkach powstania, wydały one odpowiednie zarządzenia celem zabezpieczenia sobie ogólnej komunikacji, a specjalnie zwracając uwagę na utrzymanie połączeń między oddziałami wojska, rozlokowanemi w różnych miejscowościach Królestwa. Na tej podstawie była organizowana z inicjatywy Wojskowego Naczelnika w Płocku, rosyjska poczta polowa dla ziemi Płockiej, która posługiwała się do przewożenia korespondencji specjalnemi podjazdami kawalerji w sile 10, 20 i więcej ludzi; do podjazdów tych dodawano nierzadko również oddziały piechoty. W dnie oznaczone podjazdy wyruszały równocześnie z dwóch przeciwległych miejscowości, ażeby spotkać się w punktach wyznaczonych do zamiany pakietów z korespondencją. Podjazd, który przybył wcześniej do punktu wymiany, miał obowiązek oczekiwać do następnego dnia na podjazd zdążający z przeciwnej strony; w tym wypadku wybierał podjazd miejsce na nocleg według własnego uznania, zachowując wszelkie środki ostrożności. W razie nieprzybycia w ciągu doby podjazdu z przeciwnej strony, oczekujący mieli obowiązek wyruszyć dalej, aby wykonać swoje zadanie i dostarczyć pakiety do sąsiedniego punktu. Powrót mimo niewypełnienia zadania, był dozwolony tylko w razie spotkania znaczniejszego oddziału powstańców, z którym zetknięcie byłoby niebezpieczne.

Korespondencję władz cywilnych przyjmowano do przesyłki pocztą polową tylko w tym wypadku, jeżeli miejsca przeznaczenia takich pakietów

---

*) Patrz reprodukcje na str.: 83, 85 i 89.

**) Józef Białynia — Chołodecki: „Poczta i telegraf w powstaniu styczniowem". Artykuł umieszczony w miesięczniku: „Filatelista Polski". Kraków. 1920, str. 53 — 55.

były położone na linji przebiegu podjazdów. Jak widać z okólnika Sztabu wojsk rosyjskich w Królestwie No. 78, z dnia 31 stycznia 1863 r., zawierającego przytoczony powyżej opis organizacji poczty polowej, połączenia takie urządzono także w innych miejscach, jak np. w ziemi Augustowskiej*.

Władze rosyjskie zwróciły też baczność na furmanów i przedsiębiorców prywatnych, którzy zajmowali się, na podstawie istniejących przepisów, przewożeniem pasażerów na różnych traktach; wspomniany Sztab poleca dowódcom oddziałów wojskowych rewidowanie nietylko furmanów, ich powozów i osób podróżujących, ale wogóle osób prywatnych, jadących ekstra — pocztą, jak również wyjeżdzających lub wracających z zagranicy. W poleceniu tem zaznaczono dalej, że rewizje takie mogą dać pożądane rezultaty, gdyż władze pocztowe wykonywujące bezpośredni nadzór nad furmanami, oraz władze administracyjne, miały wprawdzie prawo zarządzić w pewnych wypadkach rewizję, lecz tylko w razie denuncjacji.






Pieczęcie Komitetu Centralnego znajdujące się na dokumencie z dn. 7 lutego 1863 r. (w zmniejszeniu) Arch. Akt Dawn. w Warszawie.

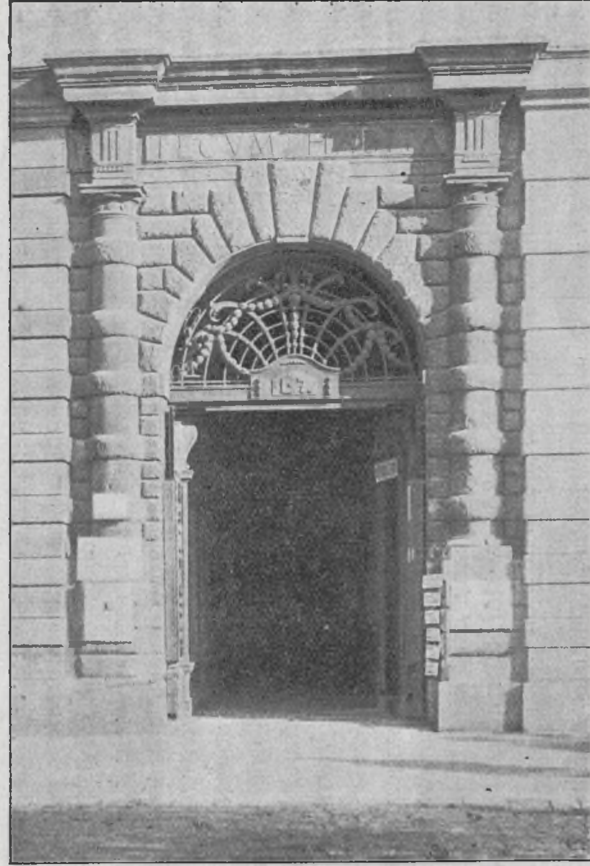
Na zakończenie tego krótkiego szkicu, dotyczącego poczty w epoce powstania styczniowego, należy podkreślić, że ani represje rządów zaborczych, ani też liczne aresztowania pracowników organizacyj pocztowych i komunikacyjnych, które doprowadziły do stracenia wielu z nich, nieumożliwiły przecież całkowitego wykrycia systemu i planu organizacji poczty powstańczej, pomimo usilnych starań rosyjskich Wojskowych Komisyj Śledczych. Stało się tylko dzięki bardzo pomysłowo skonstruowanemu systemowi organizacji pocztowej i bezwzględnemu oddaniu sprawie narodowej jej członków. Ale na tem nie kończy się jeszcze pomoc, okazywana w powstaniu przez urzędników i oficjalistów pocztowych: znane są liczne wypadki, nawet już po upadku powstania, — w czasie trwania dochodzeń przeprowadzanych przez władze rosyjskie, — dostarczania zmęczonych koni przedstawicielom tych władz, jadącym ekstra — pocztą w sprawach służbowych, jak również wywracania powozów, łamania osi i kół i t. d. — jednem słowem pasywnego pełnienia obowiązków w służbie rządowej i stawiania władzom zaborczym wszelkiego rodzaju przeszkód...

---

*) Akta Zarządu Wojskowego Naczelnika Oddziału Augustowskiego.... „O pocztach i napadach na nie". 1863. No. 4/8075.



Dom rodziny Montelupich w Krakowie, w którym mieścił się główny zarząd poczty w XVI i XVII w. (w stanie obecnym).



Zewnętrzny portal domu Montelupich w Krakowie. (w stanie obecnym).

XVIII.

Należy tu jeszcze dodać kilka słów o budynkach, w których mieściły się początkowo centralne zarządy poczty polskiej.

Kraków. Główny zarząd pocztowy znajdował się w XVI i XVII w. w rękach przedstawiciei włoskiego rodu Montelupich, założycieli pierwszych w Polsce urządzeń pocztowych w nowożytnem tego słowa znaczeniu, i mieścił się w ich domu przy Rynku Głównym pod N-rem 7-ym. Stąd odchodziła poczta w różnych kierunkach, a także przychodziły tu przesyłki i listy z różnych krajów, przeznaczone do Polski.

Dom ten istnieje do dnia dzisiejszego, a na wewnętrznym jego portalu można zauważyć herb tej rodziny, która w początku XVII w. została podniesiona do stanu szlacheckiego i spolszczyła swoie włoskie nazwisko na Wilczogórskich.

Herb ten przedstawia na czerwonem polu, podzielonem na trzy części: w górnej — orła białego z głową zwróconą w prawo, w lewej części dolnej — górę z gwiazdą powyżej, a w prawej — trzy rzeki płynące wężykiem ku dołowi. Herb Montelupich znany jest jeszcze w dwóch innych odmianach, które znajdujemy na nagrobkach tej rodziny w kościele N. Marji Panny w Krakowie.*)

Wspomnianą wyżej kamienicę oddał później Walery Montelupi do dyspozycji Ks. Bonifratów, sprowadzonych do Polski przez rodzinę Montelupich

Warszawa. Po przeniesieniu rezydencji królewskiej z Krakowa do Warszawy znajdujemy w XVII w. również główny zarząd poczt polskich w tej nowej stolicy.

Jednym z pierwszych domów pocztowych w Warszawie był budynek mieszczący się przy ul. Krzywe Koło, na Starem Mieście, pod N-rem 188 (hipot.), obecnie № 14, obok którego stała wieża marszałkowska; wspomina o nim Franciszek Maksymiljan Sobieszczański: **)

„.... Oprócz rzeczonej wieży posiadłość pod № 14 miała kiedyś przeznaczenie nie mniej godne wspomnienia, gdyż w niej od roku 1637 do końca prawie XVII wieku mieściła się główna poczta w Kraju, zostająca od czasów panowania Zygmunta Augusta pod zarządem rodziny Montelupich, sprowadzonych z Florencji.

---

*) Patrz: Jan Ptaśnik: „Z dziejów kultury włoskiego Krakowa", str. 75. Rocznik Krakowski; Tom IX (1907 r.)

**) „Dzielnica Staromiejska w Warszawie". Szkice historyczno - obyczajowe Franciszka Maksymiljana Sobieszczańskiego. Zebrał Alexander Kraushar. Biobliloteka dzieł wyborowych. № 841. Warszawa. Druk Bogusławskiego, Świętokrzyska № 11 (b. m. i r.). Rozdz. XVI: „Ulica Krzywe Koło i Kamienne Schodki", str.: 175 — 176.



Fot. N. Pełczyński.

Dom przy ul. Krzywe Koło w Warszawie, w którym mieściła się główna poczta w XVII w. (w stanie obecnym).

Stosunki z zagranicą są coraz żywsze, powstają związki międzynarodowe pokrewnych związków krajowych, w których każdy kraj ubiega się o należne mu miejsce i głos.

Międzynarodowa organizacja filatelistów już istnieje, a my nie posiadamy dotychczas związku polskich towarzystw filatalistycznych.

Polskie Towarzystwo Filatalistów w Warszawie uważając za swój obowiązek podjęcia odnośnej inicjatywy prosi WPanów o łaskawe wypowiedzenie się w sprawie powyższej, jak również o nadsyłanie danych konkretnych dotyczących organizacji przyszłego Związku.

Oczekując rychłej odpowiedzi łączymy wyrazy poważania

Zarząd

(Następują podpisy).

B I B L J O G R A F J A

Who's who in Philately 1926. Cenna ta księga roczna, wydana przez ruchliwą firmę angielską Harris Publications Ltd. w Londynie, zawiera adresy 2380 filatelistów całego świata, władających językiem angielskim, w tem 14 głów koronowanych. Dzieło to, jak zresztą wszystkie inne wydawnictwa tej firmy, odznacza się starannem wykonaniem technicznem.

Catalogue de Timbres-Poste, Yvert & Tellier Champion 1927. W państwach romańskich, w Polsce i w krajach zamorskich, opanowanych przez język francuski, najbardziej rozpowszechniony katalog, Yverta na rok 1927 ukazał się w oznaczonym terminie. Katalog ten, objętości przeszło 1200 stron, drukowany precyzyjnie na dobrym papierze, obejmuje znaczki pocztowe i telegraficzne całego świata. Gustowna płócienna oprawa niebieska ze złotym napisem, staranna ilustracja i dobre opracowanie umożliwiły temu wydawnictwu tak serokie rozpowszechnienie. Dodatki, uzupełniające katalog, ukazują się w pismach francuskich m. in. w „L'Echo de la Timbrologie". Jak wiadomo, ukazuje się ten katalog także w wydaniu angielskiem. Cena 42,— fr. i opłata pocztowa 5,70 fr. franc.

Michel Briefmarken-Katalog Europa, Band I 1927. 19-te wydanie tego tak bardzo rozpowszechnionego katalogu ukazało się w estetycznej oprawie niebieskiej ze złotym drukiem na czarnem tle. Wykonanie techniczne tego katalogu doznaje z roku na rok coraz to nowych ulepszeń i tem też tłumaczy się jego spopularyzowanie wśród szerokich kół zbieraczy. Po porównaniu cen z innemi cennikami i z wynikami aukcyj trzeba przyznać, że wydawnictwo starało się uwględnić dzisiejsze ceny rynkowe, przez co nowy katalog tworzy podstawę tak dla zbieracza, jak również dla handlarza. Liczne wyraźne ilustracje, na przeszło 600 stronach, ułatwiają znacznie orjentację. Ze względu na to, że kupno i sprzedaż znaczków uskutecznia się w Europie przeważnie na podstawie katalogu Michla, przeto powinien każdy zbieracz posiadać wspomniany katalog.

Należy jeszcze dodać, że pewne gatunki znaczków polskich, traktowanych dotąd przez wydawnictwo katalogu po macoszemu, uległy uzasadnionej podwyżce cen. Uzupełnienia do tego katalogu będą otrzymywali prenumeratorzy „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego" bezpłatnie.

Briefmarken Katalog Zumstein 10 Auflage — 1927 — 10-ème Edition, Catalogue de Timbres-Poste. Punktualnie, jak zwykle, ukazał się ulubiony katalog Zumsteina na rok 1927 w płóciennej oprawie jasno-niebieskiej. Okładka ozdobna, wykonana drukiem pięciobarwnym. Katalog uwzględnia wszystkie, do 20 sierpnia 1926 r. wydane, znaczki pocztowe Europy, europejskich agentur pocztowych w krajach zamorskich i kolonij niemieckich. Tekst drukowany jest w języku francuskim i niemieckim czytelnem pismem, a zniszczone klisze zastąpiono nowemi; oprócz tego dodano kilkaset nowych klisz, tak, że nowe wydanie katalogu Zumsteina zawiera teraz przeszło 3300 rycin. Uzupełnienia do katalogu Zumsteina ukazują się w „Berner Briefmarken-Zeitung", które to czasopsimo otrzymują nabywcy katalogu za połowę ceny abonamentu. W katalogu tym znajdujemy cenne wzmianki, dotyczące poszczególnych wydań; wydania wątpliwe lub spekulacyjne oznaczono drukiem małym. Cena katalogu 5 franków szwajcarskich i opłata pocztowa 1 fr.; — bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Borek — Europa — Liste nr. 8. Miarodajny cennik, wydany przez firmę Borek w Brunświku, służący wielu zbieraczom za podstawę wymiany, ukazał się 1 października r. b.

C Z A S O P I S M A

„Filatelia", to pierwszorzędne pismo włoskie ukazuje się od pewnego czasu na papierze kredowym i ulepsza i powiększa się stale. Adres wydawnictwa: „Editrice Filatelica", Torino, Włochy.

„Kurjer Filatelistyczny", Lwów, podaje w numerze 10/11 m. in. początek artykułu p. A. B. Piaskowskiego p. t. „Pamiątki pocztowe po byłym zaborze austrjackim". Adres redakcji: Lwów, ul. Kurkowa 5, I ptr. Prenumerata roczna 4,— zł.

„La Ilustracion Filatélica". Wydawca Eugenio Llach nadesłał nam numer okazowy swojego hiszpańskiego pisma filatelistycznego, ukazującego się w Barcelonie. Adres redakcji i administracji: Barcelona Fernando 57, entlo.

„The Air Post Stamp". Pismo traktujące o aero-filatelistyce wychodzi pod redakcją znanego fachowca p. Jerzego Jaegera w Libawie.

Adres: George H. Jaeger, Leepaja (Libau) Łotwa.

„The Far Eastern Stamp Review". Z Harbinu otrzymaliśmy prospekt zawiadamiający o wyjściu nowego pisma filatelistycznego na Dalekim Wschodzie. W angielskim prospekcie czytamy, że nowe pismo to wychodzić będzie jako dwumiesięcznik w językach esperanckim, angielskim i francuskim. Adres wydawnictw: Harbin, Chiny, P. O. Box 269.

„The Junior Stamp Magazine" jest pisemkiem przeznaczonem dla młodzieży i ukazuje się nakładem znanej firmy angielskiej Harris Publications Ltd. (46 Victora Str. London S. W. 1). Pismo to przemawia do filatelistycznej młodzieży angielskiej zrozumiałym dla niej językiem i kieruje ją na właściwe tory. Angielskie koła filatelistyczne doceniają rozwój filatelistyki wśród młodzieży, wydając dla niej specjalne czasopismo filatelistyczne.

„The Philatelic Magazine" wychodzi w Londynie nakładem f-my „Harris Publications Ltd." (46 Victoria Str. London S. W. 1), jako najobszerniejsze pismo angielskie co dwa tygodnie. Pierwszorzędnie opracowana jest kronika nowości filatelistycznych. W dziale ogłoszeń odzwierciedla się angielski rynek filatelistyczny.

„The Philatelic Trader" and frand reporter jest angielskiem pismem, poświęconem handlowi znaczków pocztowych, które wychodzi w Londynie nakładem f-my „Harris Publications Ltd." (46 Victoria Str. London S. W. 1).

„The Soviet Philatelist" (Sowiecki Filatelista) wychodzi od stycznia r. b. w połączeniu z pismami „The Soviet Collector" i „Radio de Filintern" w efektownej szacie pod redakcją p. L. K. Eichfussa. Jedyne to pismo rosyjskie jest dobrze redagowane. Adres: U. S. S. R. Moskwa, 1A Tverskaja-Jamskaja 3.

R O Z M A I T O Ś C I

Z powodu olbrzymiego nawału pracy w Pomorskiej Drukarni Rolniczej, ukazuje się zeszyt niniejszy z tak wielkiem opóźnieniem.

W numerze 11 „I. P. F.." ukaże się pierwszy dodatek do „Podręcznika Polskich Znaczków Pocztowych".

Za nadesłaniem 2,50 zł. na nasze konto nr. 160.076 w P. K. O. w Warszawie, otrzyma każdy prenumerator artystycznie wykonaną okładkę do dzieła Wł. Polańskiego: „Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach", oprócz tego trójbarwną wkładkę, przedstawiającą godło pocztowe z XVIII w. i ostatnie arkusze druku tej broszury ze spisem treści, podaniem źródeł i nazwisk, zachodzących w tej pracy historycznej.

Cała monografja „Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach" już się ukazała i kosztuje 10,— zł., a wydanie luksusowe na papierze kredowym 14,— zł. z opłatą pocztową.

III Bezpłatna Loterja Filatelistyczna, urządzona przez administrację „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego", odbędzie się 27 grudnia r. b. Administracja naszego pisma przeznaczyła kilka ładnych premij; bliższe szczegóły w numerze listopadowym, który wyjdzie w pięć dni po wydaniu tego numeru.

Prawo uczestniczenia mają wszyscy prenumeratorzy, którzy wpłacą 2.50 zł. tytułem prenumeraty za pierwszy kwartał 1927 r. na nasze konto nr. 160.076 w P. K. O. w Warszawie **do dnia 22 grudnia r. b.** Wyniki losowań zostaną ogłoszone w numerze styczniowym „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego" na rok 1927.

Uzupełnienia do katalogu Michla dodamy do numeru grudniowego „Przeglądu", który ukaże się przy końcu grudnia b. r.

Rozwiązanie krzyżówki z n-ru 6-go. Znaczenie wyrazów, czytanych poziomo: 1) Nil, 3) Oka, 5) Kamerun, 8) Terek, 11) Sokal, 17) Tatar, 18) Sjam, 19) Ikar, 20) Natal, 23) Argos, 24) Rodan, 26) Era, 28) Jenisej, 29) Ren, 30) San.

Znaczenie wyrazów, czytanych pionowo: 1) Ner, 2) Hel, 4) Abo, 6) Mekka, 7) Rosja, 9) Ekuador, 10) Ra, 12) Ka, 13) Atakama, 14) Jasło, 16) Warta, 21) Assen, 22) Arras, 25) Lir, 27) Don.

Trafne rozwiazanie nadesłali:
z Torunia: płk. Czechowicz, L. Frendl, W. Ilcewicz, W. Kiliński, M. Koralewski, S. Nowak, S. Szepetys;
z Brześcia n/B.: W. Czarnocki;
z Częstochowy: kpt. Burchard;
z Chełma: W. Dubicki;
z Gniezna: J. Żak;
z Grudziądza: W. Kamiński, kpt. Wirth;
z Grodna: kpt. Meyer;
z Kielc: Z. Klimaszewski;
z Krosna: J. Treszka;
z Kępna: E. Szafarkiewicz;
z Leszna: J. Michoń;
ze Lwowa: kpt Bętkowski;
z Milówka: L. Szagryn;
z Nałęczowa: J. Brzezicki;
z Ostrowa Łomż.: J. Enerlich, J. Chrust;
z Piotrkowa Tryb.: S. Nowakowski;
z Przemyśla: K. Jelewski;
z Rozprzy: X. J. Prawda;
z Rzeszowa: Jan Szczerbiński;
ze Skarżyska: W. Rudak;
z Tarnowa: S. Bałowski;
z Warszawy: T. Eger, Janusz Hampel, A. Łaszkiewicz, K. Płaczkowski, W. Rachmanow;
z Wiąga: J. Jeziorański;
z Wodzisławia: J. Kłosak;
z Zoppot: J. Samuelson.

Nagrody drogą losowania otrzymali panowie: 1) Ilcewicz, 2) Rudak, 3) kpt. Meyer, 4) Hampel, 5) płk. Czechowicz.

Za gustowne rozwiązanie przyznano nagrodę p. M. Koralewskiemu; oprócz tego na wyróżnienie zasługują rozwiązania pp.: Burcharda, Ilcewicza i Jeziorańskiego.

Po nagrody należy zgłosić się w redakcji wzgl. nadesłać znaczki na opłatę pocztową (50 gr za serje znaczków, a 1.80 zł. za albumy).

Toskana 2 soldi.

Niska ta wartość należy bezwątpienia do wielkich rzadkości. Pochodzi z pierwszego wydania Toskany z r. 1851 i charakterystycznem jest, dlaczego doszła do takiej niezwykle wysokiej ceny, by świecić między najznakomitszemi rzadkościami. Wyjaśnienie w tej sprawie podaje numer czasopisma „Post" z r. 1898. Poniżej wyjątek z niego:

„Kilka lat temu znalazłem w pewnej wsi Umbrji u jakiegoś starego chirurga niektóre roczniki dziennika medycznego, drukowanego we Florencji. Wiele było pomiędzy niemi egzemplarzy, u których okładka była nienaruszona. Opłata pocztowa wynosiła wszędzie 2 soldi. Było to oczywiście dla mnie przyjemną niespodzianką, że znalazłem 100 okazów wartości 1 soldowych, nie mniej jednak byłem zaskoczony, nie znajdując ani jednego znaczka 2-soldowego; tem bardziej, że gazety owe przychodziły z Florencji, stolicy Toskany, gdzie urzędy pocztowe z pewnością miały wszystkie wartości obiegowe pod ręką... 2-soldówkę wydano razem z wartościami 1 solda, 2, 4 i 6 kracyj na podstawie dekretu z dn. 10 marca 1851. Przekazano je 1 kwietnia 1851 do użytku publicznego, lecz tylko w mniejszej ilości. Opłata listowa ograniczyła się wówczas na korespondencję Toskany z austrjacko-włoskim związkiem pocztowym. Znaczki wyżej wymienionego wydania na niebieskawym papierze należą do rzadkości, bowiem od drugiej emisji począwszy wszystkie wartości drukowano na białym papierze.

Zrozumiano wnet, że 2-soldówka była wartością mało pożyteczną i, że o ile zachodziła potrzeba, bardzo dobrze ją zastąpić można było dwoma znaczkami 1-soldowemi lub 1 kracją i 1 kwatrinem, wartościami, które codopiero wyszły w obieg, a mianowicie pierwsza dnia 1 lipca 1851, razem ze znaczkiem 9-kracjowym, druga zaś dnia 1 września 1852 na opłatę gazet. Znaczek 2-soldowy wycofano z obiegu dnia 1-go grudnia 1852 r.".

Katalogi notują te wartości jak następuje: Senf niestemplowany 1.600 mk., stemplowany 600 mk.; Michel 1.850 mk. wzgl. 600 mk.; Zumstein 2.000 fr. wzgl. 750 fr.; Yvert-Tellier 17.500 fr. franc. wzgl. 5.000 fr. franc.

Obce agentury pocztowe w Rzeczypospolitej Krakowskiej. Państwa zaborcze utrzymywały w Krakowie przez kikadziesiąt lat własne urzędy pocztowe. Przy czwartym rozbiorze Polski (ułożonym 3 maja 1815 r.) utworzono na mocy Kongresu Wiedeńskiego w roku 1815 tzw. Rzeczpospolitą Krakowską. Kraków z okręgiem po lewej stronie Wisły, od wsi Kościelnik po Mysłowice, z miasteczkami Chrzanowem, Krzeszowicami i Trzebinją stał się wolnem miastem, niepodległem i ściśle neutralnem; był jednak pod protektoratem Austrji, Rosji i Prus. Opiekujące się „Republiką Krakowską" państwa urządziły w owym czasie w Krakowie własne agentury pocztowe, celem ekspedjowania korespondencji wysyłanej do Austrji, Prus i Rosji. Po zlikwidowaniu Rzeczypospolitej Krakowskiej w roku 1846 i wcieleniu tego obszaru do Austrji, pozostała w Krakowie tylko poczta austrjacka i to do czasu wskrzeszenia naszej Ojczyzny.

„Cenny zbiór. Jedyny w swoim rodzaju zbiór, obejmujący wszystko, co się tyczy pierwszego, polskiego znaczka pocztowego, wydanego przez rząd rosyjski w 1860 r., a zniesionego po powstaniu styczniowem, stanowiący własność znanego dziejopisa polskich znaczków pocztowych, p. Wł. Polańskiego, ma być sprzedany do Szwajcarji.

Zbiór ten, złożony ze wszystkich odmian powyższego znaczka, kopert pocztowych poczty warszawskiej, kasowników, dokumentów, rycin itd., zwrócił powszechną uwagę na pierwszej wystawie znaczków poczt. w Warszawie, w 1919 r., a następnie był odznaczony najwyższemi nagrodami na wystawach w Genewie, Paryżu i in.

Byłaby prawdziwa szkoda, aby jedyny ten w swoim rodzaju zbiór, którego niepodobna zastąpić przez inny, miał być wywieziony z Polski. Bo przecież mógłby stanowić ozdobę Muzeum pocztowego, istniejącego przy głównym zarządzie poczty w Warszawie, a w którem z godną uznania skrzętnością, zarząd poczty zdołał już zebrać mnóstwo ciekawych okazów, tyczących się dziejów poczty polskiej, tudzież okazów znaczków, nadsyłanych przez poczty państw innych.

W zbiorze p. Polańskiego znajdują się też jedyne dwie matryce oryginalne do druku polskiego znaczka pocztowego z 1860 r., wykonane przez ówczesnego rytownika Banku Polskiego, p. Henryka Majera.

Otóż, gdyby rząd nasz nabył zbiór, o którym mowa, aby zachować w Polsce, to mógłby sumę na to wydaną pokryć przez wydanie za pomocą matryc Majera t. zw. nowodruków owego znaczka pocztowego z 1860 r., bardzo poszukiwanych przez filatelistów.

Wydane, naprzykład, przez pocztę Stanów Zjednoczonych nowodruki pierwszych wydań znaczków amerykańskich, zaznaczone są we wszystkich katalogach filatelistycznych".

Tak pisał 7 września r. b. „Kurjer Warszawski", a wzmianki podała cała polska prasa codzienna.

Słynny zbiór Wł. Polańskiego, ilustrujący rozwój poczty polskiej od jej zaczątków do powstania 1864 r. przeszedł na własność pewnego obywatela ziemskiego. Sprzedaż uskuteczniła firma: Dom Filatelistyczno-Wydawniczy Henryka Kamińskiego w Toruniu. Od nabywcy, który jest obywatelem polskim, otrzymaliśmy zobowiązanie, że zbiór ten przy ewentualnej później-

szej sprzedaży nie zostanie wywieziony zagranicę przed zaofiarowaniem go Muzeum Pocztowemu w Warszawie.

Fryderyk Chopin (ur. 22 lutego 1810—†17 listopada 1849) wielki polski mistrz tonów, twórca naszych mazurków zostanie uwieczniony na znaczku pocztowym jego Ojczyzny. Cała ludzkość zna potężnego marsza żałobnego skomponowanego przez tego ulubieńca całego świata muzycznego. Przy końcu grudnia r. b. lub w początku stycznia 1927 r. wyda Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie znaczek 40-gr. z portretem Chopina w kolorze niebieskim (kolor ten nie bardzo stosowny dla portretu, jednak obowiązuje w międzynarodowym zagranicznym ruchu listowym (przyp. red.) dla korespondencji zagranicznej. Okolicznościowy znaczek ten, roboty prof. Zygmunta Kamińskiego, ukaże się w nakładzie 3 miljonów sztuk. Wzory są już przygotowane i będą zatwierdzone przez specjalną komisję powołaną w tym celu z łona artystów i filatelistów. Mamy nadzieję, że ów znaczek będzie się odznaczał lepszem wykonaniem niż dotychczasowe znaczki okolicznościowe, które tylko dyskredytowały sztukę polską zagranicą.

Praga będzie posiadała Muzem Pocztowe. W prastarej stolicy naszego pobratymczego narodu czecho-słowackiego miarodajne czynniki tworzą Muzeum Pocztowe. Dla Muzeum tego nazbierało się już sporo materjału, m. i. zbiór próbnych druków pierwszych znaczków czecho-słowackich i wszysto to, co ma związek z pocztą czecho-słowacką na Sybirze.

Poczta Polska w Gdańsku. Nasz korespondent gdański p. Karol Dickmann donosi o zmianie oznaczeń polskich urzędów pocztowych w Gdańsku. Główny urząd pocztowy przy Placu Heveliusa, począwszy od 1 września nosi nazwę: Polski Urząd Pocztowy nr. 1 (dotąd oznaczony był cyfrą 3). Drugim polskim urzędem pocztowym jest urząd przy dworcu głównym; polski urząd pocztowy w Nowym Porcie oznaczony został liczbą 3.

Rekord opóźnienia. Rekord opóźnienia zdobyła pocztówka wysłana z Medjolanu do Mantui. Nadana na poczcie w Medjolanie dnia 25 kwietnia 1924 r., nadeszła do rąk odbiorcy w Mantui dopiero dnia 15 maja 1926 r. Potrzebowała zatem ściśle 2 lata i 20 dni do przebycia 150 kilometrów, t. j. przestrzeni dzielącej Medjolan od Mantui.

Przypuszczać należy, że odbiorca musiał uiścić dopłatę, gdyż opłata ówczesna nie odpowiadała taryfie obowiązującej w czasie nadejścia pocztówki.

Do Międzynarodowego Związku Pocztowego przystąpiły w czasie powojennym następujące kraje: Finlandja 12. 2. 1918; Polska 1. 5. 1919; Islandja 15. 11. 1919; Czecho-Słowacja 18. 5. 1920; Zagłębie Sary 1. 9. 1920; Marokko 1. 10. 1920; Gdańsk 1. 10. 1921; Łotwa 1. 10. 1921; Jugosławja 24. 12. 1921; Litwa 1.1. 1922; Albanja 1. 3. 1922; Estonja 7. 7. 1922; Irlandja 6. 9. 1923; Palestyna 1. 10. 1923; Sowjety 24. 6. 1924.

KOMUNIKATY

Komunikat. Gruźlica obu płuc i gruźlica gardła złożyły mnie na stałe do łóżka. Szans wyleczenia niema żadnych, wobec tego zniewolony jestem zawiadomić, że pismo „Światowy Filatelista" dalej wychodzić nie będzie. M. G. Niźnik.

Adres obecny: Sanatorjum Gruźlicze, Biały Prądnik, pod Krakowem.

Wprowadzenie w obieg pocztowych znaczków opłaty 40 gr. nowej edycji.

W związku z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 maja 1925 r. o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków opłaty nowej edycji, umieszczonem w Dzienniku urzędowym Gen. Dyrekcji P. i T. Nr. 20, z roku 1925, str. 267, wydaje się pocztowe znaczki opłaty edycji widokowej o wartości 40 groszy.

Rysunek powyższych znaczków, wymiaru 20,2 × 25,5 mm. przedstawia widok Wawelu, otoczony ramką ornamentacyjną. W górnej części znaczka, po lewej stronie, umieszczono napis „40 gr", w dolnej zaś godło Państwa i napis „Poczta Polska". Kolor znaczka niebieski.

Znajdujące się w obiegu znaczki opłaty wspomnianej wartości dawnej edycji są nadal ważne.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

DZIAŁ POLSKICH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH

Rozpoczętej przez nas w NNr. 1 i 3 „I. P. F." pracy o polskich znaczkach stemplowych z powodu trudności technicznych nie można było kontynuować w następnych numerach „I. P. F.". Ponieważ jednak dział ten zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, od których otrzymywaliśmy stale zapytania, zdecydowaliśmy się na ogłoszenie dalszego ciągu spisu znaczków stemplowych polskich, który będziemy umieszczali o ile możności w każdym numerze.

W Nr. 3 „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego" zatrzymaliśmy się na znaczkach stemplowych urzędowych z r. 1923. Zanim jednak rozpoczniemy dalszy ciąg tego wydania, musimy uzupełnić poprzednie tym materjałem, którego dostarczono nam w międzyczasie, oraz poprawić błędy, jakie wkradły się do pierwszej części naszej pracy.

Otóż w Nr. 1 serję znaczków stemplowych wydanych przez okupantów niemieckich z nadrukiem „Gen. Gouv. Warschau" należy uzupełnić znaczkiem 500 Mk. brunatnym. Prawdopodobnie istnieją również znaczki tej samej serji wartości 50 i 100 Mk., lecz tych do dziś dnia nie widzieliśmy.

Dział znaczków, wydanych w zaborze austrjackim, należy uzupełnić następującemi znaczkami:

1918 r.

10 hal. na 26 hal. niebieski i brunatny
50 Kor. karminowy i zielony
100 Kor. na 40 kor. karminowy i zielony
200 Kor. na 40 kor. karminowy i zielony.

Stosownie do otrzymanych przez nas z Wiednia informacyj, ostatnie trzy znaczki, a więc 50, 100 i 200 koron, jakoby zostały wydane przez władze polskie, już po ustąpieniu Austrjaków. Jest to bardzo możliwe, ponieważ znaczki stemplowe, wydane przez władze austjackie, przez dłuższy czas używane były również przez władze polskie, które w większości wypadków zaopatrywały je jeszcze specjalnemi nadrukami pieczątek urzędowych rozmaitych powiatowych kas skarbowych lub urzędów skarbowych.

Do działu znaczków stemplowych wydanych przez Gen. Dowbor-Muśnickiego wkradł się przypadkowo błąd drukarski, mianowicie: znaczek sądowy rosyjski 3 rub. jest zielony i brunatny, a nie niebieski i brunatny.

Do działu III („Il. Prz. Fil." Nr. 3 — 1925 r.) otrzymaliśmy znaczek niemieckiej okupacji „K. D. Z. Polen l. d. W." 1 Mk. z czarnym ręcznym nadrukiem orła i napisu „Ministerstwo Skarbu".

Serję znaczków w walucie koronowej nieząbkowaną należy uzupełnić:

10 kor. lila i żółty
50 kor. niebieski i szary.

Do serji specjalnej, wydanej dla wschodnich obszarów Rzeczypospolitej z czarnym nadrukiem „Z. Z. W." należy jeszcze znaczek 10 fen. szaro-lila nieząbkowany.

Czy znaczek 100 Mk. brunatny wydania 1920 r. ząbkowany istnieje, nie możemy powiedzieć, ponieważ jeszcze go nie widzieliśmy. Natomiast istnieje znaczek 100 Mk. lila,amarantowy i szary, jak w wydaniu 1921/1923 lecz na papierze z wodnym znakiem, w kształcie linij falistych i liczby 100. Znaczek ten ukazał się już w roku 1920 i kursował razem z wydaniem 1920 r.

Ciąg dalszy spisu znaczków stemplowych.

1921/1923 r. Orzeł z koroną w rozmaitych ornamentach. Na wszystkich znaczkach napis „Opłata Stemplowa". Ząbkowanie 10—14 w rozmaitych zestawieniach. Papier z wodnym znakiem, przedstawiającym linje faliste.





1000 mk. szaro-lila i żółty
1000 mk. szaro-lila (jednobarwny)
2000 mk. brunatny, oliwkowy i żółty
3000 mk. brunatny, żółtobrunatny i szary
5000 mk. szary, brunatny i czerwony
10000 mk. ciemnobrunatny i żółtobrunatny
10000 mk. ciemnobrunatny (jednobarwny)
20000 mk. brunatny i różowy
20000 mk. brunatny (jednobarwny)
30000 mk. brunatny i niebieski z siatką
30000 mk. brunatny i niebieski bez siatki
50000 mk. niebieski i brunatny z siatką
50000 mk. niebieski i brunatny bez siatki
100000 mk. zielony
500000 mk. brunatny i zielony
1000000 mk. karminowy i zielony.

1923 r. Papier gruby bez wodnych znaków.

100 mk. lila i szary
200 mk. zielony i oliwkowy
500 mk. niebieski i brunatny
500 mk. granatowy i brunatny

Maj 1924 r. Znaczki stemplowe typu znaczków wydania 1920 roku, w walucie złotowej. Ząbkowanie 11½.

10 gr. niebieski
20 gr. niebieski
40 gr. niebieski
50 gr. niebieski
1 zł. brunatny
2 zł. brunatny
3 zł. brunatny
5 zł. brunatny
10 zł. brunatny
20 zł. brunatny
50 zł. brunatny



Powyższe znaczki, przygotowane w roku 1920, z powodu niewprowadzenia waluty złotowej, przechowywano w Min. Skarbu do roku 1924. Wtedy to puszczono w obieg wszystkie, prócz 50 zł.

1924/1925. Zmieniony rysunek, orzeł w owalu. Wartości groszowe na papierze cienkim, bez wodnych znaków, wartości złotowe na papierze z wodnym znakiem w kształcie linij falistych, oraz z siatką w odmiennym kolorze. Ząbkowanie grzebieniowe 11.

5 gr. brunatno-szary
10 gr. pomarańczowy
20 gr. jasno-zielony
30 gr. czerwony
40 gr. fioletowy
50 gr. zielony
1 zł. brunatny siatka żółta
2 zł. lila, siatka żółta
3 zł. ciemno-niebieski, siatka różowa
5 zł. ciemno-brunatny, siatka niebieska
10 zł. oliwkowo-brunatny, siatka żółta



(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszelką korespondencję o polskich znaczkach stemplowych należy kierować wyłącznie pod adresem: Włodzimierz Rachmanow, Warszawa, ul. Piękna 2, m. 3.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: HENRYK KAMIŃSKI TORUŃ, SZCZYTNA 12.
CZCIONKAMI POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ SP. AKC. W TORUNIU.

KAŻDY FILATELISTA POLSKI

POWINIEN POSIADAĆ



LUKSUSOWO WYKONANE

ALBUM DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH
WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH